

## PROROKOWANIE W NOWYM PRZYMIERZU

Nie wszyscy wierzący są powołani do prorokowania, ale wszystkim wierzącym nakazano, aby się modlili o dar prorokowania (1Kor 14:1). To jeden ze skutków wylania Ducha Świętego w Nowym Przymierzu (Dz 2:17-18). Nowotestamentowe prorokowanie to przekazywanie Bożemu ludowi Bożych Słów, które mają ich zachęcać, budować i konfrontować z prawdą (1Kor 14:3). Na zgromadzeniach Kościoła, w krótkich słowach może wypowiadać prorocze słowa każdy wierzący, pełen Ducha Świętego (1Kor 14:31), ale pozostali mają jego słowa osądzać, aby rozeznaczyć, ile w tym jest Słowa Bożego, a ile ludzkich słów - sprawdzając wszystko z Pismem (1Kor 14:29).

Ale niektóre osoby Bóg powołał na "urząd" proroka w Kościele. Są to ludzie, którzy są Bożym darem dla Kościoła, aby budowali Ciało Chrystusa. Tacy prorocy mogą mówić długie przesłania, aby umacniać wierzących i konfrontować ich z prawdą. Czytamy, że *„Juda i Sylas, którzy byli prorokami, licznymi kazaniem napominali i umacniali braci”* (Dz 15:32). Ale każdy musi pamiętać, że niewielu wierzących jest powoływanych w Kościele na "urząd" proroka (1Kor 12:28; Ef 4:11).

Słuchanie kogoś, kto wypowiada prorocze słowa podczas zgromadzenia, jest jak jedzenie bananów. Musimy wtedy wyrzucić skórę (to, co ludzkie) i zjeść tylko to, co jest wewnątrz (Słowo od Boga). U młodych wierzących skóra jest gruba i mało jest treści. Ale cieszymy się nawet z tego. Natomiast u dojrzałych wierzących, skóra jest cieńsza, a więcej jest Bożych słów. Siostry też mogą prorokować (Dz 2:17-18), ale po dniu Pięćdziesiątnicy, nie widzimy w Biblii żadnej kobiety, która byłaby powołana na "urząd" proroka, ani na "urząd" apostoła.

Każdy powinien prorokować stosownie do swojej wiary (tł. zgodnie z tym, co rozumie w Piśmie) (Rz 12:6), dlatego Paweł (tł. nie mając Pisma) nie używał słów *„Tak mówi Pan”*, podczas prorokowania, tylko mówił: *„Sądzę, że też mam Ducha Bożego”* (1Kor 7:40). Podczas prorokowania nigdy nie należy używać słów *„Tak mówi Pan”*, chyba, że cytujemy jakiś werset z Pisma, bo Księga Jeremiasza ostrzega przed używaniem takich słów (Jer 23:31). Ponadto, ilekroć prorokujemy, to musimy pozwolić, aby to inni wierzący rozeznali i sami stwierdzili, czy nasze przesłanie pochodzi od Pana, czy nie.

Należy też pamiętać, że żaden prorok Nowego Przymierza nigdy nie mówi innym, co mają robić (jak prorocy Starego Przymierza). W Dziejach Apostolskich 11:28 widzimy Agabusa, który zapowiada Bożemu ludowi nadchodzący głód, ale nie mówi ani jednego słowa, co mają w tej sytuacji robić. W ten sam sposób, Agabus mówi Pawłowi, że jeśli pójdzie do Jerozolimy, to zostanie tam uwięziony, lecz nie mówi mu, czy ma tam iść, czy nie (Dz 21:11), ponieważ każdy odrodzony chrześcijanin ma w sobie Ducha Świętego, który sam mu powie, co ma w danej sytuacji zrobić. W Starym Przymierzu ludzie nie mieli w sobie Ducha Świętego, który by ich prowadził, dlatego wtedy prorok (który miał Ducha) musiał im mówić, co mają robić.

Jednak pomimo tych ostrzeżeń, dzisiaj też jest wielu niedojrzałych chrześcijan, którzy zachowują się jak prorocy Starego Przymierza i mówią innym, co mają robić. W mieście Tyr byli tacy zapatrzeni w siebie, niedojrzali wierzący, którzy "prorokowali" z własnego natchnienia nawet apostołowi Pawłowi i mówili mu: *„nie jedź do Jerozolimy”* (Dz 21: 4).

Ale Paweł słusznie zignorował te słowa i poszedł tam (Dz 21:13). Później Pan mu potwierdził, że Jego wolą było, aby udał się do Jerozolimy (Dz 23:11). Zatem wierzący z Tyru byli w całkowitym błędzie w tym swoim cielesnym "prorokowaniu", które nie pochodziło od Pana. Dlatego my ostrzegamy wszystkich wierzących, aby nigdy nie słuchali żadnego tzw. "proroka", który mówi innym, co mają robić lub czego mają nie robić - aby nie zostali oszukani.

Główne cele prorokowania w Nowym Przymierzu to: (1) ratowanie Bożego ludu od życia w grzechu i (2) budowanie Kościoła. To należy głosić na wszystkich spotkaniach, ponieważ Jezus przyszedł, aby zbawić swój lud od wszystkich jego grzechów (*pierwsza obietnica w Nowym Testamencie - Mt 1:21*), i budować Swój Kościół (Mt 16:18).

Patrząc na to z drugiej strony, jeśli ktoś poświęca więcej uwagi darom Ducha Świętego, niż wolności od grzechu i budowaniu Ciała Chrystusa, to niebawem jego zbór będzie podobny do zboru w Koryncie, w którym występowały wszystkie dary Ducha (1Kor 1:7), ale który był cielesny, niedojrzały i nieustannie były w nim konflikty. Taki zbór może skończyć jak nędzny, nieszczęśliwy, biedny, ślepy i nagi, a nawet nie znający Boga, zbór w Laodycy (Obj 3:17). A wtedy jest już katastrofa.

Jeśli chcesz budować Kościół Nowego Przymierza, to Twoje zwiastowanie musi być zawsze zgodne z nauką Jezusa i apostołów, a nie z tym, co dzisiaj głosi większość kościołów chrześcijańskich.

Zac Poonen